

**\*24 kwietnia 1927 - W przegranym 1:3 meczu z ŁKS pada pierwszy gol Ruchu w lidze. Strzelcem Józef Sobota.**

### **Nie założył rodziny, bo spieszył się...**

Po pierwszych dwóch kolejkach ligowych „Niebiescy” nie mieli powodów do zadowolenia. Po pogromie na inaugurację w meczu z 1. FC Katowice (0:7), przegrali na wyjeździe z silną Wisłą Kraków (0:2). 24 kwietnia podejmowali „u siebie” (drużyna korzystała z boiska 1. FC, znajdującego się przy ulicy Kościuszki w Katowicach, bo „na Hasioku” murawa była za mała) ŁKS Łódź. Niestety znowu musieli uznać wyższość rywala, ale ponownie w kronikach klubowych zapisał się Józef Sobota. Ten mierzący zaledwie 156 cm wzrostu piłkarz zdobył pierwszego gola dla Ruchu w lidze. Sobota w 68 minucie trafił do siatki przy stanie 0:2. Nie możemy jednak podać opisu, w jaki sposób padła historyczna bramka, bo gazety i inne źródła milczą na ten temat. Po meczu z ŁKS-em najwięcej pochwał w naszej drużynie zebrał oczywiście Sobota. - Bardzo dobry łącznik – chwalono go w prasie. Łącznikiem określano napastnika, który zajmował na boisku miejsce między skrzydłowym i środkowym ataku. W książce „Kolekcja klubów - Ruch Chorzów” wydawnictwa GiA fachowcy charakteryzowali „Zefka”: „Intuicyjny zmysł do gry kombinacyjnej, kolektywnej, kąśliwy strzał zapewniały mu wiele zaszczytów”. We wspomnianej pozycji przeczytać również można, że piłkarz „nigdy nie założył rodziny. Koledzy żartowali, że nie zdążył, bo zawsze spieszył się na mecze”. Powracając do spotkania z ŁKS, zakończyło się wynikiem 1:3. Pierwsze punkty Ruch zdobył w następnej kolejce, a dwa tygodnie później świętował premierowe zwycięstwo w lidze.

Pierwsza bramka w nowo utworzonej Lidze Polskiej

24.04.1927 (mecz rozegrano na boisku 1. FC Katowice)

RUCH WIELKIE HAJDUKI 1 (0)

ŁKS ŁÓDŹ 3 (1)

Bramka dla Ruchu: Sobota 68'

RUCH: Kremer - Kuc, Kusz, Badura, Gensior, Katzy - Kałuża,

Rebosione, Zorzycki, Sobota, Frost.

Bez trenera.

KSZ